

Alosza Awdiejew, Samotność

Znów wstaje nowy dzień, ucieka nocy cień
i znowu wita mnie samotność
i trzeba dalej żyć i jako tako być
i znosić szarych dni przewrotność

Nie czekam na nic już i czas wiosennych burz
nie budzi we mnie serca drżenia
a gdyby znowu tak ujrzeć miłości znak
ożywić dawne me wspomnienia...

Los żłudny los, gdzie ty znowu zgubiłeś me szczęście
czas płynie w Nas odliczając nadziei odejście
znów pustka słów, gdzie to światło co drzemie gdzieś w Nas

życie jak rzeka płynie, w której nadzieja ginie
gdzie ty mój najpiękniejszy czas...

Nie czekam na nic już i czas wiosennych burz
nie budzi we mnie serca drżenia
a gdyby znowu tak ujrzeć miłości znak
ożywić dawne me wspomnienia...

Los żłudny los, gdzie ty znowu zgubiłeś me szczęście
czas płynie w Nas odliczając nadziei odejście
znów pustka słów, gdzie to światło co drzemie gdzieś w Nas
życie jak rzeka płynie w której nadzieja ginie
gdzie ty mój najpiękniejszy czas...